

Sygn. akt I A Ca 639/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Elżbieta Borowska (spr.) |
| Sędziowie | : | SA Jadwiga Chojnowska SO del. Grażyna Wołosowicz |
| Protokolant | : | I. Z. |

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J.**

przeciwko **P. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 27 maja 2014 r. sygn. akt I C 384/13

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Powód J. J. w pozwie skierowanym przeciwko P. S. i J. P. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwot po 800.000 zł tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową poniesioną przez powoda w związku z nierzetelnym zachowaniem pozwanych polegającym na sporządzeniu przez nich opinii o braku podstaw do wniesienia skarg kasacyjnych, co stanowi naruszenie zasad etyki wykonywania zawodu radcy prawnego.

Zarządzeniem z dnia 19 lipca 2013 r. zwrócono pozew co do pozwanego J. P. z uwagi na niewskazanie adresu zamieszkania.

Pozwany P. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 27 maja 2014 r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 58,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to oparł o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

W dniu 29 października 2012 r. powód J. J. wniósł do Sądu Rejonowego w Krośnie pozew przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w Człuchowie i Z. W. o zapłatę solidarnie kwoty 79.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 28 stycznia 2013 r. w sprawie I C 361/12 Sąd Okręgowy w Słupsku, do którego sprawa została przekazana według właściwości, odrzucił pozew w części dotyczącej pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Człuchowie. Sąd ten uznał, że zachodzi w sprawie powaga rzeczy osądzonej, bowiem na podstawie pozwu o tej samej treści toczyło się przed Sądem Okręgowym w Słupsku postępowanie o sygn. I C 121/09, które zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku z dnia 4 maja 2010 r. w zakresie żądania zgłoszonego w stosunku do Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Człuchowie. Postanowieniem z dnia 4 maja 2010 r. roszczenie przeciwko Z. W. zostało wyłączone do odrębnego postępowania (sygn. akt I C 103/10). W powyższej sprawie powód cofnął pozew, na co pozwany wyraził zgodę, a postanowieniem z dnia 25 września 2012 r. umorzono postępowanie. Sąd Okręgowy w Słupsku uznał, że sprawa przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w Człuchowie, w oparciu o ten sam stan faktyczny i o to samo roszczenie, została rozstrzygnięta prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 4 maja 2010 r.

Zażalenie powoda na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sąd Apelacyjny w Gdańsku z dnia 28 marca 2013 r. (sygn. akt V ACz 182/13). Uzasadniając swoje stanowisko Sąd ten wskazał, że w obu sprawach (I C 361/12 i I C 121/09) są tożsame strony, roszczenia oraz podstawy faktyczne i prawne żądania.

Postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2013 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku na wniosek powoda ustanowił mu pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej, którym został radca prawny P. S..

Pismem z dnia 3 czerwca 2013 r. powód zwrócił się do pozwanego z prośbą o spotkanie w Areszcie Śledczym w W. celem omówienia sprawy oraz o powstrzymanie się od działań do czasu tego spotkania. Jednocześnie poprosił pozwanego o przesłanie mu materiałów biurowych: papieru A4 (gładki i w kratkę), kopert dużego i małego formatu, kalki, kleju biurowego, 20 znaczków pocztowych, długopisów, taśmy przezroczystej, korektora w taśmie oraz kart telefonicznych.

Adwokat po zapoznaniu się z aktami sprawy, powołując się na liczne orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące tożsamości roszczeń, w dniu 5 czerwca 2013 r. sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej od w/w postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. W ocenie pełnomocnika pozwy złożone w sprawach I C 121/09 i I C 361/12 są nie tylko tożsame w treści, ale w istocie jest to ten sam pozew, a mianowicie pozew złożony w sprawie o sygn. I C 361/12 jest kserokopią pozwu w sprawie o sygn. I C 121/09 (na pozwie w sprawie o sygn. I C 361/12 widoczna jest prezentata Sądu Okręgowego w Słupsku z wybitą datą „19 maja 2009 r.” – datą wniesienia pozwu w sprawie o sygn. I C 121/09). Uznał, że skarga kasacyjna nie zostałaby przyjęta do rozpoznania.

Ustosunkowując się natomiast do pisma powoda z dnia 3 czerwca 2013 r. pozwany wskazał, że na obecnym etapie sprawy osobiste spotkanie nie jest konieczne do jej analizy i zadecydowania o dalszym toku postępowania, gdyż w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy nie uwzględnia już żadnych nowych dowodów w sprawie i twierdzeń stron oraz nie uzupełnia ustaleń stanu faktycznego, badając jedynie to, czy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawnych, zachodzi nieważność postępowania lub gdy skarga jest oczywiście zasadna. Podkreślił, że w tej sytuacji zdecydował się sporządzić opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, a ewentualne osobiste spotkanie z powodem nie przyniosłoby oczekiwanych przez niego rezultatów, a skarga nie zostałaby przyjęta do rozpoznania i nie zapadłoby w sprawie merytoryczne orzeczenie. Odnosząc się natomiast do prośby powoda nadesłania materiałów biurowych, wskazał, że nie jest do tego zobowiązany ani do ponoszenia kosztów z tym związanych, a zaopatrzenie w materiały biurowe powinien zapewnić Areszt Śledczy w W..

Opinia ta została doręczona powodowi, Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku oraz Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G..

Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z 25 października 2013 r. przyznał pozwanemu wynagrodzenie za sporządzenie opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 marca 2013 r. w sprawie V ACz 182/13.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne. Na wstępie wskazał, że wprawdzie pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew w określonym terminie powołując się na chorobę trojga małoletnich dzieci, jednakże stawiał się na pierwsze posiedzenie wyznaczone na rozprawę i wniósł o oddalenie powództwa w całości. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie wpłynęło w żaden sposób na tok postępowania i nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Ponadto przytoczone przez pozwanego okoliczności dotyczące niemożności złożenia odpowiedzi na pozew wskazują, że niezgłoszenie twierdzeń i dowodów w pierwszym piśmie procesowym nastąpiło bez jego winy, na skutek zdarzeń od niego niezależnych.

Analizując podstawę roszczeń powoda, Sąd wskazał, że wywodził on je z zaniechania przez pozwanego dokonania czynności procesowej – wniesienia skargi kasacyjnej – w ramach stosunku pełnomocnictwa powstałego wskutek ustanowienia go pełnomocnikiem z urzędu. Wobec braku szczególnych regulacji odpowiedzialności odnoszących się do kwalifikowanych pełnomocników w zakresie ich odpowiedzialności odszkodowawczej za nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z łączącej go z mocodawcą umowy zlecenia obejmującej świadczenie pomocy prawnej polegającej na reprezentacji w postępowaniu sądowym, zastosowanie mają ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej za niewykonanie zobowiązań umownych przewidziane w art. 471 i n. k.c., w tym także w art. 472 k.c. w zw. z art. 355 § 2 k.c. wymagające od takiego pełnomocnika zachowywania należytej staranności uwzględniającej zawodowy charakter prowadzonej działalności. Umowa zlecenia jest umową starannego działania, a nie rezultatu. Samo dążenie do wykonania zlecenia stanowi realizację umowy. Przyjmujący zlecenie jest obowiązany do dołożenia należytej staranności przy realizacji umowy. Nie ponosi on jednak ujemnych konsekwencji, jeżeli nie osiągnie skutku określonego umową (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 213/13, LEX nr 1381557). Nienależyta realizacja obowiązków wynikających ze stosunku leżącego u podstaw udzielonego pełnomocnictwa, polegająca na niedochowaniu należytej staranności wymaganej od profesjonalnego pełnomocnika, stanowi podstawę jego odpowiedzialności kontraktowej na podstawie art. 471 k.c.

Dalej Sąd ten wskazał, że w orzecznictwie utorował sobie drogę pogląd, zgodnie z którym wzorzec należytej staranności zawodowej adwokata obejmuje jego profesjonalizm w sprawach, których prowadzenia się podejmuje. Staranność zawodowa adwokata może być uznana za niemieszczącą się w tym wzorcu tylko wtedy, gdy sporządzona przez niego opinia lub sposób postępowania w sprawie są oczywiście sprzeczne z przepisami mającymi zastosowanie albo z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny lub ustalonym orzecznictwem znanym przed podjęciem czynności (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt I CKS 330/11, OSNIC 2012/9/109).

W ocenie Sądu, pozwany obalił przewidziane w art. 471 k.c. domniemanie winy i wykazał, że działając jako pełnomocnik z urzędu, dochował należytej staranności, wykazując się przy tym niezbędnymi kompetencjami zawodowymi oraz przejawiając aktywność procesową. Z przedstawionych na rozprawie w dniu 27 maja 2014r. dokumentów wynika, że pozwany zapoznał się z aktami sprawy Sądu Apelacyjnego w Gdańsku o sygn. I ACz 182/13 oraz przeanalizował – pod kątem podstaw faktycznych i prawnych – pozwy złożone w sprawach toczących się przed Sądem Okręgowym w Słupsku o sygn. I C 121/09 i 361/12, dochodząc ostatecznie do wniosku, że pozwy są nie tylko tożsame, ale identyczne w treści. Nadto P. S. szczegółowo przedstawił stan faktyczny i prawny sprawy, a przytoczone przez niego argumenty nie miały wyłącznie ogólnego charakteru i zostały poparte orzecznictwem Sądu Najwyższego. Jednocześnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że Sąd Apelacyjny w Gdańsku, do którego sporządzona przez pozwanego opinia o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej została skierowana, poddał ją kontroli i nie mając do niej żadnych merytorycznych uwag i zastrzeżeń, kwestionujących zasadność przyjętego w niej stanowiska, przyznał pozwanemu z tego tytułu stosowne wynagrodzenie. Dlatego też nie sposób przyjąć, aby pozwany nie zachował należytej staranności, jakiej wymaga się od niego, jako od profesjonalnego pełnomocnika.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z poglądem powoda, że pozwany dopuścił się nienależytego wykonania zobowiązania, odmawiając osobistego z nim spotkania w areszcie śledczym. Wskazał, że pozwany po zapoznaniu się z powierzoną mu sprawą i dokonaniu prawnej jej oceny natychmiast zawiadomił powoda na piśmie o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, informując go przyczynach takiej decyzji oraz o podstawach prawnych rozpoznawania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej. Dodał, że trudno wymagać, aby pozwany – w celu zakomunikowania powodowi o wynikach swojej oceny – był bezwzględnie obowiązany do osobistego kontaktu z powodem, zwłaszcza że rozmowa z nim nie wpłynęłaby na zmianę zajętego w sprawie stanowiska.

Powód nie wykazał także, aby skutek niewniesienia skargi kasacyjnej poniósł szkodę, choć na nim zgodnie z ogólną regułą przewidzianą w art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Wskazana w pozwie kwota 800.000 zł budzi poważne wątpliwości, zważywszy na fakt, że pozew został odrzucony w zakresie roszczenia skierowanego przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę kwoty 79.000 zł.

Ocena postępowania pozwanego w porównaniu z ustalonym wzorcem staranności zawodowej prowadzi do wniosku o dochowaniu przez niego należytej staranności w rozumieniu art. 355 § 2 k.c.

Wobec braku wykazania szkody i nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, nie było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego na podstawie art. 471 k.c., co skutkowało oddaleniem powództwa. Z uwagi na fakt, że wszystkie istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu okoliczności faktyczne zostały wyjaśnione, Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony.

O kosztach orzekł na mocy art. 98 § 1 i 2 k.p.c. Powód jako przegrywający proces jest obowiązany zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu, do których zaliczono jedynie koszt dojazdu środkiem komunikacji publicznej (bilet na trasie G. – O. kosztuje 29,10 zł w jedną stronę) w łącznej wysokości 58,20 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód. Zarzucił, iż nie mógł brać udziału w procesie oraz, że nie przyznano mu pełnomocnika z urzędu i w związku z tym zachodzi nieważność postępowania. Wskazał, iż Sąd oparł się jedynie na stanowisku pozwanego nie odnosząc się do twierdzeń zgłoszonych w pozwie oraz zgłoszonych przez niego dowodów. Zarzucił niezasadne obciążenie go kosztami procesu. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie trafne ustalenia faktyczne, które Sąd drugiej instancji przyjmuje za własne. Również przeprowadzona ocena prawna żądania powoda jest prawidłowa i zasługuje na podzielenie.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu nieważności postępowania jako najdalej idącego. Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Powód nieważności postępowania upatrywał w odmowie przyznania mu pełnomocnika z urzędu w sytuacji braku możliwości brania udziału w sprawie.

Z poglądów judykatury wynika jednoznacznie, że stwierdzenie nieważności postępowania wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek, strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich elementów można mówić o prowadzącym do nieważności postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2012 r., III UK 75/11, Lex nr 1213419). Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 50/08 (LEX nr 424321), zgodnie z którym w sytuacji, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje wystarczającą znajomość reguł, według których toczy się postępowanie sądowe, odmowa ustanowienia fachowego

pełnomocnika nie może być oceniona jako prowadząca do nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie strony możliwości obrony swych praw. Należy podkreślić, że nieważność postępowania z tej przyczyny zachodzi wówczas, gdy strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości działania. Samo złożenie przez stronę wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego nie obliguje sądu do jego uwzględnienia, nawet w sytuacji gdy strona jest pozbawiona wolności. Wniosek taki podlega uwzględnieniu wówczas, jeżeli w ocenie sądu udział profesjonalnego pełnomocnika procesowego jest potrzebny (art. 117§1 k.p.c.). Sytuacja taka zachodzi wtedy, gdy nieporadność strony prowadzi do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest ona w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia.

Odwołujący złożył w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Postanowieniem z dnia 6 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie ten wniosek oddalił. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazał, że za ustanowieniem pełnomocnika nie przemawia ani charakter sprawy, ani sposób działania powoda, który składa komunikatywnie sformułowane pisma procesowe, w terminie uzupełnia ich braki i rozumie treść kierowanych do niego wystąpień procesowych, co świadczy o posiadaniu przez powoda wiedzy odnośnie sposobu prowadzeniu procesu. Zażalenie powoda na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 marca 2014 r. Sąd Apelacyjny podkreślił w nim, że treść składanych przez powoda pism procesowych świadczy o tym, iż posiada on niezbędną wiedzę odnośnie formułowania roszczeń oraz powołania faktów i dowodów na ich poparcie.

Sąd Apelacyjny w ramach rozpoznawania apelacji nie jest uprawniony do oceny postanowienia odmawiającego powodowi pełnomocnika z urzędu, bowiem Sąd drugiej instancji na wniosek strony może rozpoznawać tylko te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy – art. 380 k.p.c. Tym niemniej należy stwierdzić, iż przebieg postępowania w sprawie świadczy o tym, iż powód przejawiał w niej niezbędną aktywność procesową i nie miał żadnych trudności w formułowaniu i popieraniu swych żądań.

Jeśli chodzi o kwestię braku osobistego udziału powoda w sprawie, to wskazać należy, że rozprawa cywilna może toczyć się co do zasady bez udziału stron, jeżeli tylko strony zostały o niej zawiadomione prawidłowo, co w przedmiotowej sprawie miało miejsce. Podkreślić wypada, że prawo do obrony nie ma charakteru bezwzględnie w tym znaczeniu, że zawsze, niezależnie od okoliczności rozpoznawanej sprawy, gwarantuje stronie prawo osobistego uczestnictwa w toczącym się postępowaniu. Osoba odbywająca karę pozbawienia wolności w warunkach zamkniętego zakładu karnego może skutecznie żądać sprowadzenia jej na rozprawę tylko wówczas, gdy sąd uzna za konieczny jej osobisty udział w rozprawie, co ma miejsce zwłaszcza wtedy, gdy pozostały niewyjaśnione okoliczności, które może wyjaśnić dowód z przesłuchania stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 stycznia 2009 r., I ACa 1310/08, POSAG 2009/1/56-57). W przedmiotowej sprawie osobisty udział powoda nie był konieczny.

Wbrew argumentom apelacji, Sąd pierwszej instancji przeprowadził w sprawie wystarczające postępowania dowodowe. Nie można dopatrzeć się nieprawidłowości w niedopuszczeniu przez Sąd Okręgowy dowodów zawnioskowanych przez powoda w pozwie tj. dowodu z jego zeznań na okoliczność twierdzeń pozwu zawartych w odezwie, czy też przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony. Wbrew tezie przedstawionej w apelacji nie wyjaśniono w niej jednocześnie, w czym istotność tych dowodów miałyby się przejawiać, co z kolei mogłoby rzutować na treść wydanego w sprawie wyroku. Jak słusznie zauważył, Sąd Okręgowy w Olsztynie dowód z przesłuchania stron ma charakter fakultatywny i jednocześnie subsydiarny. Tymczasem okoliczności faktyczne wskazane w pozwie oraz stanowisko strony pozwanej potwierdzone przedłożonymi na rozprawie w dniu 27 maja 2014 r. dokumentami pozwoliły dokonać oceny zgłoszonego przez powoda roszczenia.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uznania, iż pozwany w sposób nienależyty wykonał swoje obowiązki wynikające z funkcji pełnomocnika z urzędu, co mogłoby uzasadniać jego odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. Na powodzie spoczywał bowiem ciężar wykazania, że pozwany jako pełnomocnik dopuścił się błędu lub zaniedbania odmawiając sporządzenia skargi kasacyjnej, a ponadto – że opracowana z należytą starannością skarga

kasacyjna została przyjęta do rozpoznania, a także że została ona uwzględniona na korzyść powoda (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r. V CSK 189/12, LEX nr 1436183).

Niewątpliwie roszczenia skarżącego należy rozpatrywać na gruncie regulacji art. 471 k.c. w zw. z art. 734 k.c., zaś nawiązany między stronami stosunek prawny był umową rezultatu – na pozwanym, jako wyznaczonym z urzędu pełnomocniku J. J., spoczywał bowiem obowiązek starannego działania przy wykonywaniu czynności związanych z należytą reprezentacją powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie wykazał, aby pozwany nie dołożył należytej staranności w czasie pełnienia funkcji jego pełnomocnika z urzędu, ani też istnienia związku przyczynowego między odmową sporządzenia skargi kasacyjnej a szkodą w postaci nie zasądzonego na rzecz powoda roszczenia skierowanego przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę kwoty 79.000 zł.

Sąd Okręgowy trafnie zatem poddał analizie przebieg postępowania zarówno przed Sądem Okręgowym w Słupsku (sygn. akt IC 361/12 i IC 121/09), jak i przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku (sygn. akt VA Cz182/13), stwierdzając, że powód nie przedstawił żadnych dowodów pozwalających na uznanie, iż pozew złożony w sprawie IC 361/12 nie jest tożsamy z pozwem złożonym w poprzednio zakończonej sprawie o sygn. akt IC121/09, a zatem by brak było podstaw do odrzucenia pozwu z uwagi na powagę rzeczy osądzonej (res iudicata).

Pozwany w sporządzonej opinii prawnej wskazał, że sporządzona przez niego skarga kasacyjna nie miałaby żadnych szans powodzenia, zaś powód w toku niniejszego postępowania nie wykazał, aby opinia ta była wadliwa – nie wykazał nawet minimalnego stopnia prawdopodobieństwa sporządzenia skargi kasacyjnej, która mogłaby doprowadzić do wydania przez Sąd Najwyższy korzystnego dla niego rozstrzygnięcia. W wyroku z dnia 2 grudnia 2004 r. V CK 297/04 Sąd Najwyższy wskazał, że adwokat i radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegranej sprawy, której wynik byłby korzystny dla tej strony, gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność. Mocodawca może żądać odszkodowania, a sąd orzekający w sprawie powinien ocenić należytą staranność wymaganą od adwokata i radcy przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru ich działalności.

Skarżący nie wykazał jednak żadnej z przesłanek uzasadniających odpowiedzialność pozwanego, w szczególności nie ma podstaw do uznania, iż odmowa sporządzenia skargi kasacyjnej wynikała z nienależytego wykonywania przez pozwanego obowiązków związanych z funkcją pełnomocnika z urzędu, nie został wykazany adekwatny związek przyczynowy między wskazanym zaniechaniem pozwanego a nieuzyskaniem przez powoda prawomocnego orzeczenia uwzględniającego powództwo. J. J. nie wykazał też szkody, jako niezbędnej przesłanki odpowiedzialności kontraktowej.

Za zupełnie bezzasadne należy uznać zarzuty skarżącego dotyczące, jego zdaniem, wadliwego działania pełnomocnika, który odmówił osobistego z nim spotkania w areszcie śledczym. Przede wszystkim należy wskazać, że ustanowiony mu pełnomocnik z urzędu nie był związany jego żądaniem przybycia do Aresztu Śledczego w W. w celu odbycia rozmowy. Powód nie sprecyzował w piśmie skierowanym do swojego pełnomocnika, czego żądana rozmowa miałaby dotyczyć, jakich nowych, czy istotnych okoliczności, skoro cały materiał dowodowy został zebrany w sprawie I ACz 182/13 Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Godzi się zauważyć, że w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy nie uwzględnia już żadnych nowych dowodów w sprawie, twierdzeń stron, uzupełnień stanu faktycznego, o czym pozwany P. S. poinformował powoda pismem z dnia 6 czerwca 2013 r. (k. 68-69). Należy podkreślić, że pełnomocnik nie był związany żądaniem powoda przyjazdu do niego i powinien był przede wszystkim kontaktować się z nim telefonicznie. W sprawie nie powoływano się na jakiegokolwiek przeszkody z tym związane. Dlatego też sam fakt odmowy osobistego spotkania z powodem w areszcie śledczym, zwłaszcza, że rozmowa z nim nie wpłynęłaby na zmianę zajętego w stanowiska w sprawie nie oznacza, że pozwany działał niestarannie. Pozwany bowiem niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o ustanowieniu go pełnomocnikiem z urzędu, podjął działania w celu zapoznania się z aktami sprawy Sądu Apelacyjnego w Gdańsku o sygn. akt I ACz 182/13 i bez zbędnej zwłoki zawiadomił powoda o braku podstaw do sporządzenia skargi.

Nie ma zatem podstaw do uznania, że pozwany w jakikolwiek sposób uchybił swoim obowiązkom jako pełnomocnika, a tym samym roszczenia powoda należało uznać za bezzasadne.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uznania, że wadliwe było zawarte w wyroku Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Powód przegrał sprawę i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu winien ponieść jej koszt. Wbrew twierdzeniom apelacji, brak było podstaw do odstąpienia od obciążania powoda tymi kosztami. Odstąpienie od obciążania strony przegrywającej sprawę kosztami procesu poniesionymi przez jej przeciwnika procesowego jest możliwe jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, tj. wówczas, gdy z uwagi na okoliczności faktyczne konkretnej sprawy zastosowanie ogólnych zasad odpowiedzialności za wynik procesu byłoby sprzeczne z zasadą słuszności (art. 102 k.p.c.). Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprocesowa, przy czym zła sytuacja finansowa, stanowiąca podstawę do zwolnienia strony od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, nie wyczerpuje sama w sobie przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c., a przepis ten, z uwagi na swój szczególny charakter, nie może być wykładany rozszerzająco i wyklucza uogólnienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie nie zachodził szczególny przypadek uzasadniający odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu. Fakt, że powód jest pozbawiony wolności nie jest ku temu wystarczającą przesłanką. Występując z pozwem o zasądzenie wysokiej kwoty, powód winien był się liczyć z możliwymi konsekwencjami tej decyzji. Prawo do sądu nie oznacza bowiem przyzwolenia na konstruowanie wszelkich możliwych roszczeń i woluntarystyczne określanie ich wysokości. Dlatego strona winna mieć świadomość konsekwencji tak formułowanych roszczeń, także w zakresie kosztów postępowania.

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c., jako nieuzasadnioną.